

ROBERT ZAWŁOCKI

O METODZIE INTERPRETACJI PRZEPISÓW PRAWA KARNEGO

I

Badanie prawa karnego następuje w drodze interpretacji karnistycznej. Jest rzeczą bezsporną, że wybór konkretnej drogi (metody) takiej interpretacji przesądza nie tylko o jej charakterze, lecz przede wszystkim decyduje ostatecznie o jej wynikach. Można więc uznać, iż zagadnienie metody interpretacji karnistycznej stanowi w nauce prawa karnego zagadnienie podstawowe. Niniejsza publikacja nie stanowi próby systematycznego ujęcia zagadnienia metody interpretacji karnistycznej. Zawiera ona raczej zbiór refleksji zainspirowanych przede wszystkim stoczoną na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku polemiką pomiędzy Władysławem Wolterem a Igiorem Andrejewem na temat właściwej metody interpretacji karnistycznej¹. Zamiarem moim jest przede wszystkim wskazanie, iż tytułowe zagadnienie nie jest rozstrzygnięte w prawie karnym, chociaż nieobecność tego tematu we współczesnym piśmiennictwie prawnokarnym mogłaby sugerować, iż zachodzi w tym zakresie stan bezsporny². Analizując tytułowe zagadnienie nie sposób jednocześnie uniknąć zaprezentowania swojego poglądu w tym zakresie.

II

Analiza zagadnienia interpretacji karnistycznej wymaga wpierv wskazania znaczenia pojęć „metoda” oraz „interpretacja”. W języku potocznym pod pojęciem metody rozumie się „sposób postępowania dla osiągnięcia określonego celu”³. Interpretacja, zgodnie ze swoim łacińskim źródłosłowem (*interpretatio*), oznacza „objaśnienie” lub „tłumaczenie”⁴. Jeżeli więc przyjąć, że metoda interpretacji karnistycznej dotyczy prawa karnego, to rozważane tytułowe zagadnienie należy wiązać ze sposobem wyjaśniania przepisów karnych, tj. ustalenia znaczenia ich treści.

¹ Zawarte w poniższym tekście odwołania do twierdzeń W. Woltera odnoszą się do jego publikacji pt. *W obronie metody*, „Państwo i Prawo” 1975, z. 8-9, s. 138-146), a I. Andrejewa – do jego publikacji bez tytułu w dziale „Polemiki” („Państwo i Prawo” 1975, z. 10, s. 116-120). Streszczenie wskazanej polemiki, wraz z omówieniem jej kontekstu, zawarte jest w: I. Andrejew, *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988, s. 25-37.

² Uwaga ta dotyczy nie tylko interpretacji karnistycznej, lecz interpretacji prawniczej w ogóle. Por. R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 2001, s. 65-66.

³ Por. *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 449.

⁴ Por. S. Lam, *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939, s. 865.

Nie sposób racjonalnie kontestować twierdzenia, iż charakter metody interpretacji zależy bezpośrednio od jej przedmiotu. Można nawet przyjąć, że przedmiot interpretacji istotnie determinuje zakres i wynik wyjaśniania, w tym także karnistycznego. W nauce prawa karnego, jak również w teorii prawa, za przedmiot interpretacji karnistycznej przyjmuje się powszechnie przepis karny (materialny)⁵. Z takiego ujęcia korzystali wyżej wymienieni adwersarze: W. Wolter oraz I. Andrejew. Chociaż przyjęli oni zasadniczo identyczny przedmiot interpretacji karnistycznej, w postaci przepisów karnych, to jednak stosowane przez nich metody i otrzymane wyniki ich interpretacji różniły się znacznie. Wydaje się, iż wynikało to przede wszystkim z odmiennego ujęcia przez nich tego samego przedmiotu interpretacji karnistycznej.

Swoją metodę W. Wolter określał mianem „formalno-dogmatycznej” lub „statyczno-logicznej”. Przedmiotem interpretacji karnistycznej dla W. Woltera był język prawny, a w szczególności przepisy prawa karnego określające odpowiedzialność karną. Jak argumentował, „z faktu, że tworzywem przepisów prawnych jest język” wynika jednoznacznie i bezpośrednio wskazany przez niego charakter ich interpretacji. Racji tej nie negował I. Andrejew, przyznając, iż „ewentualne różnice zdań mogą się zacząć poza tym elementarnym zakresem poznawania prawa”. Powołany autor wskazywał przy tym na konieczność dodatkowego uwzględnienia i zbadania również funkcji przepisu prawnego, wiążąc go ściśle z praktycznymi potrzebami społecznymi (postulatami polityki kryminalnej). Na tym opierała się jego negacja wyłącznego stosowania metody dogmatycznej, a wraz z nią uznanie potrzeby wręcz równoprawnego stosowania metody o charakterze „dynamiczno-dialektycznym”. Widać tutaj wyraźnie, że przytoczony spór dotyczył przede wszystkim przedmiotu interpretacji karnistycznej, a w dalszej kolejności – jej metody. Dla W. Woltera, prawo karne to statyczny zbiór zakazów i nakazów (granic). I. Andrejew na prawo karne patrzy inaczej, jest ono dla niego nośnikiem powinności o zmiennych funkcjach społecznych. W obydwu przypadkach, jak się wydaje, to różnie ujmowany przedmiot interpretacji karnistycznej przesądza o różnicach w sposobie jej prowadzenia. Przedstawione bezpośrednie przełożenie z przedmiotu na metodę wydaje się w pełni racjonalne i uzasadnione. Powstaje jednak pytanie, czy możliwa i uprawniona jest dowolność w ujmowaniu istoty prawa karnego. Jeżeli bowiem jego istota jest dialektyczna i zależna od woli obserwatora, to różnice w metodzie wskazanych autorów należy uznać za logiczną konsekwencję w uprawnionej różnicy w ujmowaniu prawa karnego. Jeżeli zaś tak nie jest, i prawo karne jest bytem o charakterze obiektywnym, to jeden z cytowanych autorów pomylił się u podstaw swoich badań, a jego metoda – z uwagi na błędnie ujęty przedmiot – jest nieprawidłowa. Nie sposób w ramach nie tylko tych rozważań przesądzać o istocie prawa karnego. Bez wątpienia prawu karnemu przypisuje się właściwość fenomenowi odrębnego od zjawisk rzeczywistych, które ono odtwarza, a więc przyznaje się jemu cechę bytu podlegającego samodzielnej interpretacji. Powstaje jednak pytanie o istotę

⁵ Por. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997, s. 64-65.

tego bytu, a w szczególności, czy sprowadza się on wyłącznie do sformułowania zakazu/nakazu, czy też ów zakaz/nakaz spełnia jeszcze określoną funkcję. W. Wolter stwierdza w tym miejscu, że prawo karne jest „prawem nieprzekraczalnych granic, a nie prawem wskazującym, jak postępować, aby osiągnąć pewne cele, społecznie ważne”. W twierdzeniu tym tkwi szczególna pułapka. W pierwszym odruchu trudno bowiem zgodzić się z tym poglądem (zwłaszcza z jego drugim elementem), albowiem regulacyjna lub kompensacyjna funkcja prawa karnego nie budzi dzisiaj żadnych wątpliwości. Warto jednak zauważyć, iż W. Wolter kategorycznie wyróżnia w omawianym zakresie aspekty: tworzenia prawa (celów prawotwórcy/oddziaływania postulowanego), istnienia prawa (obowiązywania norm postępowania) oraz stosowania prawa (oddziaływania faktycznego). Powołany autor wyraźnie odnosi swoje badania nad prawem karnym wyłącznie do jego istnienia (obowiązywania). W tym ujęciu należy więc poprzeć wyrażony przez niego pogląd o statycznym charakterze prawa. Trzeba jednak konsekwentnie odnotować wynikający z tego niezwykle istotny fakt, a mianowicie, że interpretacja W. Woltera zasadniczo nie dotyczy stosowania prawa, a więc także wykładni jego treści w celu stwierdzenia odpowiedzialności karnej określonego sprawcy.

I. Andrejew zaś wskazuje, że prawo karne ma charakter „dialektyczno-dynamiczny”, albowiem ma ono swoją „funkcję w rzeczywistości” oraz „polityczno-kryminalną intencję”. Wyraźnie więc wiąże on prawo karne nie tylko z jego istnieniem, lecz także z jego tworzeniem oraz stosowaniem. Interpretacja karnistyczna dla I. Andrejewa to zabieg doniosły społecznie i aksjologicznie. Różnica pomiędzy autorami zdaje się więc polegać także na celu interpretacji karnistycznej. Dla W. Woltera celem tym jest wyjaśnienie przepisu karnego jako takiego, a ściślej teoretyczno-prawne wyinterpretowanie z niego określonej normy postępowania. Natomiast dla I. Andrejewa interpretacja karnistyczna to praktyczny zabieg o szczególnej doniosłości społecznej, którego istotą jest realizacja celów ustawodawcy. W ten sposób, zgodnie z poglądem tego autora, nie posiada ona głównej wady metody dogmatycznej, „oderwanej od potrzeb życia”. Wskazana różnica w zakresie celu interpretacji karnistycznej wynika wprost z przedstawionej wcześniej różnicy w przedmiocie tej interpretacji. I jak w przypadku przedmiotu, tak również odnośnie celu interpretacji karnistycznej nie sposób wskazać jedynego słusznego rozwiązania. Jeżeli bowiem za przedmiot analizy przyjmuje się przepis prawny, jako nośnik normy (sankcjonowanej i sankcjonującej), to jej naturalnym celem staje się wyinterpretowanie normy postępowania. Jeżeli zaś przedmiotem interpretacji jest przepis prawny opisujący określone zjawisko społeczne, ujmowany jako środek osiągnięcia określonego celu, to celem analizy staje się nie tylko wyinterpretowanie normy postępowania, lecz przede wszystkim – realizacja celu społecznie użytecznego za pomocą tej normy.

III

Z dotychczasowych rozważań wynika, że metoda i cel interpretacji karnistycznej zależą bezpośrednio od jej przedmiotu. Gdy jest nim tylko sam przepis prawny, to jego wyjaśnianie ma charakter logiczno-statyczny i oparty jest na metodzie dogmatycznej. Celem tak przeprowadzonej interpretacji jest wskazanie treści i zakresu zawartych w nim norm postępowania: sankcjonowanej oraz sankcjonującej. Pierwsza z nich określa nakaz określonego zachowania się podmiotowi w niej wskazanemu, druga zaś nakazuje wymierzyć sankcję za niezrealizowanie nakazu zawartego w normie sankcjonowanej⁶.

Chociaż W. Wolter bezpośrednio nie wskazywał, iż celem interpretacji karnistycznej jest sformułowanie odpowiednich norm postępowania, to jego „statyczna” wykładnia w istocie do takiego rezultatu prowadziła. Takie ujęcie interpretacji karnistycznej, jako rodzaju interpretacji prawniczej, reprezentowane jest przede wszystkim przez przedstawicieli teorii i filozofii prawa⁷. Warto tutaj przytoczyć analizę konkretnego przepisu karnego przeprowadzoną przez M. Zielińskiego w jego podstawowym, w omawianym zakresie, dziele *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*. Powołany autor podjął próbę interpretacji karnistycznej, a ściślej ustalenia normy sankcjonowanej, przepisu art. 148 § 1 k.k. z 1969 r. (określającego przestępstwo zabójstwa w formie podstawowej, które obecnie przy niezminionej dyspozycji również uregulowane jest w art. 148 § 1 k.k. z 1997 r.). W wyniku przeprowadzonego dekodowania wskazanej normy sankcjonowanej Autor określa jej treść w sposób następujący:

Człowiekowi, który nie jest matką zachowującą się pod wpływem porodu i w czasie jego przebiegu w stosunku do dziecka, i który nie jest osobą w obronie koniecznej odpierającą bezpośredni bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro społeczne lub jakiekolwiek dobro jednostki, i który nie jest kompetentną osobą wykonującą prawomocny wyrok śmierci, i który nie jest żołnierzem oddziaływującym na wroga w czasie działań wojennych nie w sposób niezgodny z prawem wojennym, **nakazuje się niech** w każdych okolicznościach od dnia 1 stycznia 1970 r. **nie zabija**, a nawet nie usiłuje zabić pod wpływem silnego wzruszenia, nie na żądanie innego człowieka i pod wpływem współczucia dla niego, **człowieka**⁸.

Zacytowany wynik dekodowania tekstu karnoprawnego pozwala zgłosić następujące zastrzeżenia:

a) Przeprowadzone wyjaśnienie ma charakter wyłącznie ilościowy, a nie jakościowy. Polega ono na przekształceniu stwierdzenia orzekającego w powinność (zmiana formy), a właściwie syntezy takich przekształceń w związku z przepisem określającym przestępstwo zabójstwa w typie podstawowym.

b) Uzyskana w ten sposób powinność ma charakter formalny. Wskazana norma postępowania oderwana jest od społecznej oceny wagi zawartej

⁶ Por. A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1993, s. 82.

⁷ Por. np. M. Zieliński, op. cit., s. 80-81.

⁸ M. Zieliński, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972, s. 70-81.

w niej powinności. Waga ta znajduje wyraz w usytuowaniu przepisu karnego w części szczególnej oraz w miejscu w swoim rozdziale, a przede wszystkim – w rodzaju i wymiarze sankcji karnej. Nakaz „nie zabijaj” jest tutaj co do wagi identyczny jak np. nakaz „nie naruszaj nietykalności cielesnej” („nie opluwaj”).

c) Powołana norma jest niepełna. Nie uwzględnia ona istotnych przepisów z części szczególnej k.k. (np. z przepisu z art. 126 § 1 k.k. z 1969 r., art. 157 § 1 k.k. z 1969 r., art. 158 § 3 k.k. z 1969 r.) oraz części ogólnej (np. wieku, umyślności, błędu, niepoczytalności, społecznej szkodliwości). Ponadto należy zauważyć, że wskazana norma wymaga w istocie dalszego wyjaśnienia (np. w zakresie pojęcia „silnego wzruszenia”, czy też pojęcia „zabija”, z którym związany jest medyczny spór o definicję śmierci człowieka).

d) Powołana norma jest nazbyt złożona. Należy zauważyć, iż analizowana norma odnosi się do prostego przepisu karnego, określającego jeden z najprostszych treściowo i bezsporny aksjologicznie nakaz/zakaz karnoprawny w całym systemie prawa karnego materialnego⁹. Pomimo to jej złożoność jest na granicy nieczytelności, czy też percepcji umysłowej przeciętnego człowieka. Tymczasem nakaz lub zakaz jakiegokolwiek charakteru może spełniać swoją funkcję tylko wtedy, gdy jest czytelny i zrozumiały (stosunkowo prosty).

e) Powołana norma nie jest jedynym możliwym wynikiem interpretacji. Powołany autor sam podkreśla, iż opiera się ona na ściśle określonych regułach interpretacyjnych, których zmiana doprowadziłaby do odtworzenia innego wyrażenia.

Powyższe zastrzeżenia w żaden sposób nie podważają logicznej i leksykalnej poprawności powołanej wykładni, pozwalają jednak uznać, że interpretacja karnistyczna, która za swój przedmiot bierze sam tylko przepis, zawsze kończy się rezultatem niepraktycznym, a często nieprzydatnym nawet w rozważaniach teoretycznych. Wskazane ujęcie oparte jest na realizacji „celu samego w sobie” według rozumowania „wyjaśnia się przepis, aby go wyjaśnić”. Wydaje się tymczasem, iż wyjaśnianie treści przepisu karnego nie może być celem „samym w sobie”. Powinno ono bowiem polegać na swobodnym jego „wykorzystaniu”, a biorąc pod uwagę cel jego ustanowienia, to wykorzystanie to musi być doniosłe dla stosunków społecznych. W przeciwnym razie z bytu wykreowanego na użytek społeczny otrzymujemy byt społecznie bezużyteczny.

Podobnie należy ocenić zastosowanie metody dogmatycznej przeprowadzonej przez W. Woltera odnośnie podstawowych przepisów karnych chroniących życie ludzkie, w zakresie ich wzajemnej relacji (charakteru zbiegów tych przepisów). W obronie swojego poglądu (metody dogmatycznej) W. Wolter przywołuje przykład analizy przepisów karnych określających czyny zabronione (przestępstwa): zabójstwa, dzieciobójstwa i eutanazji. Stwierdza on, że można abstrakcyjnie i statycznie rozpatrywać wzajemny stosunek tych przepisów („jako elementów stabilnych”), a w szczególności – ich wzajemny

⁹ Charakter tego przepisu wyłącza m.in. możliwość zastosowania kontratypów pozaustawowych, które w odniesieniu do większości przepisów karnych mają zastosowanie. Wskazane wyłączenie znacznie upraszcza wyinterpretowaną normę.

stosunek logiczny. (Stąd też bierze on nazwę dla swojej metody wykładni: „statyczno-logiczna”). Stosując tę metodę w odniesieniu do powołanych przepisów, doszedł on do logicznie słusznego wniosku, iż pomiędzy przepisem z art. 148 k.k. (zabójstwo) a przepisami z art. 149 k.k. (dzieciobójstwo) i art. 150 k.k. (eutanazja) w istocie nie zachodzi stosunek *lex specialis*¹⁰. Należy jednak zauważyć, że z tego stwierdzenia nic w istocie nie wynika, albowiem bezsporne jest (uwzględnwszy jakikolwiek wyjaśnianie racjonalne), iż powołane przepisy karne nigdy nie znajdują łącznego zastosowania. Ponadto, wykluczenie ich kumulatywnego zastosowania nie wynika z wykazanej przez autora (logicznie poprawnej) analizy, lecz powszechnie przyjętej (**logicznie niepoprawnej i prawnie nie usankcjonowanej**) konwencji interpretacji karnistycznej. Jest ona wynikiem przede wszystkim uwzględnienia potrzeb praktycznych, tym bardziej że regulacja prawna w tym zakresie jest nader lakoniczna (zob. art. 11 § 2 k.k.). Choć zatem powołane wywody na ten temat są intelektualnie poprawne i naukowo interesujące, to w zakresie stosowania i użytecznego badania powołanych przepisów nie mają one istotnego znaczenia. W omawianym zakresie I. Andrejew nietrafnie krytykuje W. Woltera, iż metoda „dogmatyczna” jest nieprawidłowa, albowiem jej logiczna statyczność nie oddaje „dialektyki procesowej” (dynamicznego patrzenia na kształtowanie się ocen prawnych) wskazanych przepisów, zgodnie z którą typy przestępstwa (podstawowy, uprzywilejowany i kwalifikowany) oddają właśnie takie dynamiczne spojrzenie. W. Wolter trafnie odpiera ten zarzut, wskazując, że to karygodność określonych rodzajów jednego typu zachowania decyduje o ich ujęciu w poszczególne postacie przestępstwa. Uznając słuszość tego kontrargumentu należy jednak zauważyć, iż niefortunnie – dla jego Autora – w istocie godzi on w słuszość jego własnej tezy. Jeżeli bowiem to kwestia karygodności przesądziła o odrębnej typizacji zabójstwa, dzieciobójstwa i eutanazji, to ona również przesądza o odrębnym stosowaniu przepisów określających te przestępstwa. Nie dzieje się tak w szczególności z racji wykładni logicznej tych przepisów, dokonanej przez W. Woltera. Należy na marginesie zauważyć, że podstawy typizacji czynu (kryminalizacji typu patologicznego zachowania), ściśle związane z charakterem jego społecznego niebezpieczeństwa stanowią kolejny argument na rzecz tezy, iż podstawą metody karnistycznej jest przepis, który opisuje czyn jako zjawisko dynamiczne (społeczne), a nie przepis jedynie statycznie opisujący i formalnie wartościujący to zjawisko.

IV

Przeciwny pogładowi o racjonalności wyłącznego stosowania metody dogmatycznej argument zawieszenia jej wyników w teoretycznej próżni można uzupełnić jeszcze jednym, jak się wydaje, o niezwyklej wadze. Otóż przepis karny chroni przede wszystkim określone dobro prawne. Czyni on to w ten sposób, że zabrania pod sankcją kary kryminalnej realizacji czynu narusza-

¹⁰ Por. W. Wolter, *Reguły wyłączenia wielości ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961, s. 27 i n. Wbrew powszechnej wykładni, zgodnie z którą, przepisy regulujące dzieciobójstwo i eutanazję mają charakter norm szczególnych w odniesieniu do normy ogólnej, odnoszącej się do zabójstwa w typie podstawowym.

jącego chronione dobro. Ten fundamentalny aspekt istnienia przepisu karnego przesądza o jego ściśle funkcjonalnym charakterze. Każda norma sankcjonowana, zawarta w przepisie karnym, nakazuje powstrzymanie się od naruszenia określonego dobra o charakterze społecznym, a ściślej – określonej i powszechnie uznanej, pozytywnej społecznej wartości (np. moralnej). Aksjologiczny i społeczny charakter dobra karnoprawnie chronionego sprawia, iż przepis karny nie może być ujmowany statycznie, albowiem zawiera w sobie element *sensu stricto* dynamiczny. Wydaje się, że metoda dogmatyczna, biernie odtwarzająca treść karnoprawnej powinności niedostatecznie albo wręcz wcale nie oddaje wskazanej istoty czynu zabronionego. W omawianym zakresie pozwala ona właściwie co najwyżej na wskazanie prostego zakazu. Odwołując się do normy zawartej w przepisie art. 148 § 1 k.k. określa ona ten zakaz w sposób następujący: „nie zabijaj”. Często jednak takie uproszczone i bierne wyjaśnienie aspektu ochrony określonego dobra prawnego nie wystarczy.

Przykładem może być tutaj *casus* stanowiący jeden z przedmiotów sporu pomiędzy I. Andrejewem a W. Wolterem. *Casus* ten został określony ogólnie jako: „zabieg chirurgiczny w postaci amputacji zgangrenowanej ręki przeprowadzony przez lekarza”. I. Andrejew uznaje, iż wskazane zachowanie nie wypełnia (wypełnia tylko pozornie-formalnie) znamion czynu zabronionego, określającego przestępstwo ciężkiego uszkodzenia ciała. Zachowanie to – zgodnie z poglądem powołanego autora – nie jest przestępstwem z uwagi na wystąpienie tutaj kontratypu, lecz z uwagi na fakt, że jest ono tylko „zewnętrznie” zbieżne z czynem zabronionym. W. Wolter stwierdza zaś w tym przypadku, iż lekarz wypełnia znamiona wskazanego czynu zabronionego, lecz nie popełnia przestępstwa z uwagi na zaistnienie kontratypu (okoliczności wyłączającej bezprawność zachowania się sprawcy). W szczególności miałby on polegać na uprawnieniu lekarza do amputacji ręki w sytuacji zagrożenia życia pacjenta. Z powołanym poglądem nie można się zgodzić, albowiem wydaje się, iż racja leży tutaj po stronie I. Andrejewa. W omawianym przypadku lekarz nie realizuje wszystkich znamion czynu zabronionego z art. 156 § 1 k.k. (ciężkie uszkodzenie ciała). W szczególności nie zostały tutaj zrealizowane znamiona przedmiotu ochrony powołanego przepisu, a mianowicie nie doszło do zamachu na dobro prawne w postaci życia człowieka. Wprost przeciwnie – lekarz amputujący rękę ratował życie pacjenta. Posłużenie się metodą dogmatyczną (statyczno-logiczną), w tym wypadku przez W. Woltera, doprowadziło do pominięcia wskazanej okoliczności. Odtwarzając nawet najbardziej złożony nakaz lub zakaz określonego zachowania się, metoda ta opisuje zamach w sposób co najwyżej pośredni, nie oddając przy tym jego doniosłości społecznej. W zakresie czynu zabronionego z art. 156 § 1 k.k. pozwala ona wyrazić jedynie formalny zakaz: „nie zabijaj”. Nie pozwala już jednak odpowiednio rozstrzygnąć, czy określone zachowanie faktyczne narusza ten zakaz, czy też nie. Formalny zakaz wynikający z zastosowania wyłącznie metody dogmatycznej wytycza zbyt szerokie granice zachowania karalnego i nie stanowi odpowiedniego instrumentu do odzwierciedlenia relatywizmu określonych zdarzeń faktycznych. Jest to poniekąd prosta konsekwencja przyjęcia tezy, że prawo

karne jest jedynie „prawem granic”, któremu nie sposób przypisać szczególnych funkcji (W. Wolter). Jak zauważa I. Andrejew, interpretacja tak ujętego prawa karnego jest „oderwana od kontekstu” i nie pozwala spełnić jego funkcji.

V

Cele interpretacji karnistycznej ujmowanej „dynamicznie” tożsame są z celami postępowania karnego, wskazanymi w art. 2 k.p.k. Powołany przepis nakazuje w pierwszej kolejności prowadzić postępowanie karne w taki sposób, aby sprawca przestępstwa został pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (por. art. 2 § 1 pkt 1 K.p.k.). Należy jednak podkreślić, iż to nie proces karny wyznacza cel interpretacji karnistycznej. Cele procesu karnego wynikają bowiem z zasad, funkcji i treści przepisów prawa karnego materialnego. Zbieżność celów interpretacji karnistycznej i procesu karnego charakteryzuje się tym, że to prawo karne materialne wyznacza cele prawa karnego procesowego. Jeżeli zaś podstawową treścią prawa karnego materialnego jest kwestia odpowiedzialności karnej, to wyznacza ona cel nie tylko procesu karnego, lecz również – także w teoretycznym i abstrakcyjnym wymiarze – interpretacji karnistycznej. Na zbieżność celów interpretacji karnistycznej z celami procesu karnego powoływał się I. Andrejew. W przekonaniu tego autora wynikała ona jednak z „dynamiczno-rozwojowego” charakteru prawa karnego materialnego. Determinowało ono funkcjonalne ujęcie prawa karnego materialnego, co ściśle wiązało je z prawem karnym procesowym. Takiemu pogładowi sprzeciwiał się W. Wolter, twierdząc, iż zaproponowana przez I. Andrejewa metoda dynamiczna „nie stanowi jakiejś właściwej metody dla analizowania przepisów prawa materialnego, lecz tylko pewien specyficzny sposób analizy z punktu widzenia procesowego”. Jak już wskazano, dla W. Woltera, statyczny charakter prawa karnego materialnego przesadza o statycznym charakterze interpretacji karnistycznej.

Warto jednak zastanowić się nad wskazanym przez niego argumentem przeciwko dynamicznemu charakterowi interpretacji, na którą powoływał się jego adwersarz. Wydaje się bowiem, że nie jest przypadkiem, iż porównuje się interpretację karnistyczną do czynności procesowych z zakresu postępowania karnego. Po pierwsze, sama istota interpretacji przesadza o jej dynamicznym charakterze. Nie sposób wyobrazić sobie wyjaśniania czegośkolwiek nie jako dynamicznego procesu, lecz statycznego stanu. Istotnymi elementami jakiegokolwiek wyjaśniania jest indywidualne i subiektywne ujęcie interpretatora (np. wynikające z jego wiedzy, doświadczenia, czy też przyjętego celu) oraz indywidualny kontekst tego zabiegu. Po drugie, za cel interpretacji karnistycznej przepisu karnego nie można wyznaczyć wyłącznie wskazania treści norm postępowania w nim zawartych. Abstrahuje się bowiem w ten sposób od podstawowego powodu, dla którego ten przepis stworzono oraz dla którego ten przepis jest interpretowany. Ostatecznym celem interpretacji karnistycznej jest bowiem kwestia odpowiedzialności karnej. Nie chodzi przy tym tutaj wyłącznie o procesowe stwierdzenie odpo-

wiedzialności karnej, lecz jej rozważenie, także na gruncie abstrakcyjnym lub teoretycznym, tj. stwierdzenie o odpowiedzialności karnej (niekoniecznie konkretnej osoby za określone zachowanie). W takim ujęciu interpretacja dogmatyczna staje się niewystarczająca, stanowi ona dopiero pierwszy i wstępny etap do osiągnięcia celu, w którym przepis karny stanowi jedynie swoisty instrument realizacji tegoż celu. Wobec powyższego interpretację karnistyczną należy uznać właśnie za specyficzny sposób używania przepisu karnego z uwzględnieniem *in abstracto* podstawowych celów postępowania karnego.

VI

Zgodnie z poglądem J. Wróblewskiego, należy przyjąć, że interpretacja prawnicza (decyzja interpretacyjna), bez względu na charakter jej przedmiotu, z założenia jest „wartościowaniem [ze strony – R.Z.] interpretatora”¹¹. Pogląd ten opiera się na tyleż trafnym, co oczywistym założeniu, iż interpretatorem jest zawsze określony człowiek, którego postępowanie wynika z jego subiektywnego postrzegania świata i indywidualnych możliwości intelektualno-emocjonalnych. Fakt ten jest doniosły dla rozważanego tutaj sporu o metodę interpretacji karnistycznej. Należy bowiem zauważyć, że metoda dogmatyczna opiera się w istocie na założeniu idealnego obiektywnego interpretatora, który – analizując przepis karny o tej samej treści – zawsze otrzymuje ten sam wynik. Tymczasem faktycznie zachodząca indywidualizacja i subiektywizacja interpretacji karnistycznej zdaje się podważać słuszność takiego założenia. Tak jak nie ma dwóch identycznych interpretatorów, tak nie ma dwóch identycznych interpretacji. Faktu tego nie da się usunąć z procesu objaśniania jakiegokolwiek tekstu prawnego. O ile podważa on trafność metody „statycznej”, to – jak się wydaje – stanowi również poważne zagrożenie dla prawidłowego zastosowania metody „dynamicznej”. Wprowadza ona bowiem w tym zakresie dodatkowy element subiektywizacji interpretacji karnistycznej. Chodzi tutaj w szczególności o społeczny kontekst analizowanego przepisu karnego, a ściślej – treść postulatów polityki kryminalnej wytyczonych dla zwalczania patologii, do których przepis ten się odnosi. Potrzeby społeczeństwa w omawianym zakresie mogą być ujmowane i stosowane różnie, nawet przeciwnie. Polityczno-kryminalne podstawy określonego przepisu nie są stabilne nie tylko z powodu subiektywnego i indywidualnego charakteru interpretatora, lecz także z tego powodu, iż obiektywnie ulegają one permanentnym zmianom. Społeczeństwo funkcjonuje m.in. w ten sposób, że zmienia swoje potrzeby, także w zakresie wskazywania i sposobu ochrony dóbr społecznych. Znajduje to wyraz np. w realizacji odmiennych koncepcji polityki karnej przez kolejne rządy. Należy także odnotować, iż przepisy karne mogą zostać oparte na różnych, nieraz bardzo odmiennych, przesłankach kryminalizacji¹².

¹¹ Por. J. Wróblewski, op. cit., s. 89.

¹² Por. L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.

Oznacza to, że nawet ten sam przepis karny może być ujmowany, w kontekście potrzeb społecznych, różnorodnie; nie jest on w tym zakresie stały.

Wszystko to sprawia, że „dynamiczna” interpretacja karnistyczna jest szczególnie narażona na subiektywizm. Cechę tę należy zaś ocenić krytycznie, albowiem nie sposób pogodzić funkcji ogólnospołecznej wyjaśniania przepisu karnego z jego, z założenia, subiektywnym rezultatem. Uznając więc trafność spostrzeżenia, iż interpretacja jest zawsze indywidualnym wartościowaniem, należy podkreślić, iż nie może ono być dowolne. Winno ono bowiem polegać na przyporządkowaniu pewnych **obiektywnych** społecznych wartości przedmiotowi i wynikowi interpretacji. Tak ujmowane „indywidualne wartościowanie” metodą dogmatyczną „psuje” od środka (jest z nią zasadniczo sprzeczne), w wypadku zaś metody dynamicznej wręcz ją „wzmacnia”.

VII

Dwa rozważane poglądy na metodę interpretacji karnistycznej nie wyczerpują całości zagadnienia. Interesującą koncepcję w tym zakresie przedstawił W. Patryas w swojej *Interpretacji karnistycznej*. Według niego, interpretacja karnistyczna jest szczególnym rodzajem interpretacji humanistycznej¹³. Interpretacja humanistyczna polega zaś na wyjaśnianiu działań ludzkich, korzystając z założenia, iż są one racjonalne. Charakter interpretacji zostaje tutaj wyznaczony przez jego przedmiot, tj. określone zachowanie człowieka¹⁴. Należy zauważyć, że także w prawie karnym punktem centralnym jest zachowanie człowieka, ujmowane jako „przestępstwo”. Przestępstwem jest bezprawny i społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy czyn zabroniony, którego sprawca ponosi winę. W powołanym ujęciu przedmiotem interpretacji karnistycznej jest wyjaśnianie przestępstwa, zaś stwierdzenie o przestępstwie (odpowiedzialności karnej) jest jej wynikiem (celem). Tak ujęty przedmiot i cel analizy karnistycznej pozwala zrealizować podstawowy i najważniejszy cel wszelkich czynności z zakresu nauk penalnych, tj. stwierdzenie o odpowiedzialności karnej¹⁵. We wskazanym ujęciu interpretacja karnistyczna stanowi także rodzaj interpretacji prawniczej, której przedmiotem są zdarzenia prawne, tj. wszelkie fakty nieobojętne dla uprawnień i obowiązków człowieka¹⁶. Dla W. Patryasa przedmiotem interpretacji karnistycznej jest szczególnie ujmowane zachowanie człowieka w postaci „czynu zabronionego”¹⁷. Należy w związku z tym wskazać na istotną różnicę pomiędzy faktycznym zachowaniem się człowieka, rozpatrywanym w kontekście jego odpowiedzialności karnej (przestępstwa), a pojęciem „czynu zabronionego”. Czyn zabroniony to ściśle określone zachowanie się

¹³ Patrz: J. Kmita, *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*, Warszawa 1971 oraz W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988.

¹⁴ Zachowanie się człowieka stanowi tutaj kryterium (miernik) oceny, tj. metodologiczny „wskaźnik”. Por. T. Pawłowski, *Metodologiczne zagadnienia humanistyki*, Warszawa 1969, s. 173-174.

¹⁵ Pojęcie „odpowiedzialności karnej” używane jest tutaj w szerokim znaczeniu, nie tylko odnośnie jej stwierdzenia, lecz również określenia karnoprawnych konsekwencji (np. wymierzenie kary).

¹⁶ Wtedy zdarzenie prawne stanowiłoby szczególnie rodzaj (wyniku) działań ludzkich, zaś przestępstwo – szczególny rodzaj zdarzenia prawnego. Patrz: L. Nowak, *Interpretacja prawnicza*, Warszawa 1973.

¹⁷ Por. W. Patryas, op. cit., Poznań 1988, s. 5-6.

sprawcy, wypełniające znamiona ustawowe określonego typu czynu zabronionego. Jest to więc faktyczne zachowanie człowieka już w pewnym (istotnym) zakresie prawnie zakwalifikowane. Uczynienie przedmiotem interpretacji karnistycznej „czynu zabronionego” pomija jej ważny etap w postaci subsumcji (wypełnienie przez człowieka swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego), dlatego też należy je uznać za niepełne. Warto także zauważyć, iż wskazane ujęcie interpretacji karnistycznej jest niemal tożsame ze stosowaniem przepisu karnego, tymczasem należy wyraźnie oddzielić te dwa zabiegi. Trzeba jednak podkreślić nowatorski pogląd powołanego autora, że to badanie czynu, a nie przepisu określa interpretację karnistyczną.

Celem interpretacji karnistycznej według W. Patryasa jest „ustalenie winy sprawcy” (czynu zabronionego). Odbywa się ono poprzez wyjaśnianie czynu zabronionego za pomocą instrumentów, jakie daje prawo karne. Autor ten wskazuje, iż interpretacja karnistyczna jest wyjaśnianiem czynu zabronionego, które jednocześnie „jest zasadniczym zabiegiem w ustalaniu winy sprawcy”. Efektem końcowym jest tutaj stwierdzenie o odpowiedzialności karnej. Należy jednakże zauważyć, że odpowiedzialność ta nie wypełnia się tylko w winie sprawcy czynu zabronionego, lecz także w jego społecznej szkodliwości i bezprawności. Wywody W. Patryasa nie pozwalają przy tym na przyjęcie, iż jego intencją było takie właśnie ujęcie winy (jako przesłanki sumującej wszystkie pozostałe przesłanki odpowiedzialności karnej), albowiem *expressis verbis* wiąże on winę z elementami podmiotowymi czynu zabronionego (umyślnością i nieumyślnością sprawcy). Abstrahując od oceny trafności powołanego poglądu, należy więc stwierdzić, że jest on także w tym zakresie niepełny.

Przytoczona tutaj nowatorska koncepcja interpretacji karnistycznej potwierdza tezę, iż jej metoda zdeterminowana jest jej przedmiotem i celem. Sposób wyjaśniania określonego zjawiska zależy bowiem bezpośrednio od charakteru zjawiska i celu wyjaśniania.

VIII

Przedstawiciele współczesnej nauki prawa karnego w większości nie opierają swoich badań wyłącznie na metodzie dogmatycznej. Interpretacji karnistycznej nie ogranicza się obecnie do wyinterpretowania normy postępowania z przepisu karnego w oparciu o wykładnię językową oraz logiczną. Polega ona obecnie na zespołowym wykorzystaniu wielu rodzajów i reguł wykładni przepisu karnego.

Można wyróżnić cztery podstawowe rodzaje wykładni przepisów prawa (karnego): autentyczną, legalną, sądową i naukową¹⁸. Trzy pierwsze mają charakter wiążący, przy czym wykładnia sądowa ma taki charakter jedynie w zakresie konkretnej sprawy, której dotyczy rozstrzygnięcie. Podstawowym sposobem wykładni przepisu prawnego, a ściślej pojęcia w nim wskazanego, jest definicja legalna tego pojęcia zawarta w innym przepisie prawnym

¹⁸ Por. A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1986, s. 20-21.

(wykładnia autentyczna). Przykładem takiej wykładni jest słowniczek definicji legalnych zawarty w art. 115 § 1-19 k.k. W następnej kolejności należy wskazać na wykładnię legalną, dokonywaną przez upoważnione organy państwa¹⁹. Wykładnię sądową przeprowadza Sąd Najwyższy, który – zgodnie z art. 1 pkt 1 „b” oraz art. 60 § 1 i § 2 Ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2002, Nr 240, poz. 205 z późn. zm.) – jest powołany do podejmowania uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne w celu uniknięcia rozbieżności w wykładni prawa. Ostatnim rodzajem wykładni przepisu karnego jest wykładnia naukowa, która sprowadza się do komentowania w różnej postaci przepisów karnych przez przedstawicieli nauki prawa karnego. Badania naukowe nad prawem karnym stanowią więc rodzaj wykładni przepisów (instytucji) prawa karnego i w ten sposób są jednym z elementów jednego tylko etapu interpretacji karnistycznej, jednakże same w sobie nie stanowią jeszcze takiej interpretacji.

Obok rodzajów wykładni należy również wyróżnić reguły wykładni przepisu karnego. Można wskazać na następujące reguły wykładni: językową, logiczną, systemową, celowościową i historyczną. Każdą z tych reguł można w szczególności zastosować w odniesieniu do każdego z rodzajów wykładni. Podstawowy sposób wykładni przepisu karnego opiera się na regule językowej. Jej istota sprowadza się do wyjaśnienia znaczenia pojęć zawartych w przepisie na podstawie ich leksykalnego znaczenia oraz zasady pisowni (np. składni lub interpunkcji), tak w zakresie języka potocznie używanego, jak i języka prawniczego. Należy zauważyć, że choć podstawową funkcją języka jest porozumiewanie się między ludźmi, to jest on również głównym powodem nieporozumień pomiędzy nimi. Chociażby z tego prozaicznego powodu wskazana metoda wykładni często nie jest wystarczająca. Warto także podkreślić, iż z założenia przepis karny określa czyn zabroniony w sposób ogólny (syntetyczny), albowiem odnosi się do typu zachowań karalnych, a nie do konkretnego zachowania karalnego. Tak więc jest on z natury, w warstwie językowej, wieloznaczny. Wydaje się, że jednoznaczny wynik wykładni językowej jest możliwy tylko w teorii²⁰. Poza tym trudno nawet w teorii wyobrazić sobie sytuację, w której jednoznaczność językowa (normatywna) przepisu wyłącza całkowicie racje pozostałych metod wykładni. Postulat sięgania do pozostałych reguł wykładni, po niedostatku wyjaśnienia w oparciu o wykładnię językową, należy więc raczej traktować nie jako nakaz interpretacyjny, lecz rezultat poniekąd oczywistego faktu, iż język, w jakim ujęto dany przepis – jako nośnik normy prawnej – jest **podstawą** jej (jego) wykładni. W tym znaczeniu pozostałe metody wykładni mają charakter pomocniczy. Reguła wykładni logicznej korzysta z formalno-

¹⁹ Wykładnię taką przewiduje np. ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. 1997, Nr 102, poz. 643 z późn. zm.). Zgodnie z przepisem art. 2 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy, Trybunał orzeka w sprawach zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami. Ponadto przepis art. 3 wskazuje, iż każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

²⁰ Nie sposób bowiem racjonalnie argumentować przeciwko zasadzie *clara non sunt interpretanda*, jednakże z drugiej nie sposób również wskazać chociażby jednego przepisu w całym systemie obowiązującego prawa, który wymagałby objaśnienia.

-logicznych schematów myślowych, takich jak np. rozumowanie dedukcyjne (*argumentum a maiori ad minus*), indukcyjne (*argumentum a minore ad maius*), czy też – przez przeciwstawienie pojęć (*argumentum a contrario*). Reguła wykładni systemowej pozwala zaś na wyjaśnienie znaczenia przepisu karnego w powiązaniu z innymi przepisami prawa, zgodnie z założeniem, iż należą one do jednego systemu prawnego, a więc są ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniają tak w zakresie treści, jak i funkcji. Reguła wykładni celowościowej nawiązuje do polityczno-kryminalnych przesłanek i celów ustanowienia wyjaśnianego przepisu karnego (intencji ustawodawcy). Przyjmuje się wtedy, że treść przepisu wyznaczana jest poprzez jego społeczną funkcję, określoną przede wszystkim przez charakter prawnokarnie chronionego dobra. Metoda historyczna opiera wskazanie zakresu obowiązywania określonego przepisu karnego na odniesieniu jego treści do przepisów tego samego typu, lecz już nie obowiązujących, zgodnie z założeniem ciągłości tego samego systemu prawa. Stosowanie wszystkich wskazanych reguł wykładni opiera się na zasadzie *interpretatio cessat in claris* (wykładnia kończy się po uzyskaniu jasnego rezultatu)²¹.

Z zasady *nullum crimen sine lege* i gwarancyjnej funkcji prawa karnego wynika m.in. nakaz ścisłej interpretacji przepisów karnych (*nullum crimen sine lege certa*). Z nakazu tego należy wywieść swoistą zasadę szczególnego stosowania wszystkich rodzajów i reguł wykładni przepisu karnego, tj. nakazu wykładni zwięzającej. Wynikający z niego zakaz rozszerzającej wykładni jest tutaj bezwzględny w odniesieniu do każdej wykładni przepisu karnego, a więc ściśle określa zakres ich stosowania. Żadna z wykładni nie może być stosowana w sposób prowadzący do rozszerzającego wyznaczenia zakresu zastosowania norm w nim zawartych (z czego wynika m.in. zakaz stosowania w wykładni przepisu karnego reguły logicznej *per analogiam*).

W ramach faktycznego zastosowania wskazanych reguł wykładni przepisu karnego często dochodzi do ich połączenia, co może także wynikać z obiektywnego faktu, że wyjaśnianie określonego pojęcia opiera się na racjach mających oparcie jednocześnie w co najmniej dwóch regułach (np. znaczenie spójników „lub” oraz „albo” rozstrzygane jest jednocześnie w oparciu o racje logiczne i leksykalne).

IX

Zastosowanie różnych rodzajów i reguł wykładni przepisu karnego umożliwia nie tylko ustalenie treści i zakresu norm postępowania w nim wskazanych, lecz także pozwala na uwzględnienie społecznego kontekstu tej normy. Najbardziej użyteczna w tym zakresie jest, opisana wyżej, reguła wykładni funkcjonalnej. Wydaje się, iż rezultat taki jest słuszny i pożądany. Należy bowiem zauważyć, że prawo karne to zespół norm prawnych o ściśle społecznym charakterze. Jego podstawową funkcją jest ochrona stosunków społecznych przed społecznie szkodliwymi (patologicznymi zacho-

²¹ Por. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 165.

waniami) ze strony członków społeczeństwa. Pozwala to uznać, iż przepis lub norma karna swój byt opierają na faktycznych zdarzeniach nie tylko społecznie doniosłych, lecz przede wszystkim o charakterze społecznym. Odnoszą się one bezpośrednio i nierozzerwalnie do faktów społecznych²². Pojawia się jednak tutaj następująca wątpliwość, a mianowicie, czy metoda „dynamiczna” daje się zastosować teoretycznie, czy też stanowi ona właściwe stosowanie prawa. Wątpliwość tę wzmacnia pogląd I. Andrejewa, zgodnie z którym wykładnia przepisu karnego polega na uszczegółowieniu ogólnego przepisu („określenia bardziej szczegółowego sytuacji określonych w interpretowanym przepisie bardziej ogólnie”) ²³. Wykładnia ta – we wskazanym ujęciu – nie polega więc na wyznaczeniu jego zakresu obowiązywania, lecz na wskazaniu, czy jego cechy (znamiona przestępstwa) dotyczą rozpatrywanego zdarzenia (określonego zachowania faktycznego). Jest ona więc równoznaczna z zastosowaniem przepisu karnego. Wskazanej wątpliwości nie rozwiewa kategoryczne stwierdzenie powołanego autora, iż wykładnia przepisu karnego stanowi jedynie warunkujący etap jego stosowania, a ono polega na „konfrontacji zdarzenia rzeczywistego z przepisem ustawy”²⁴. W ten sposób bowiem autor w istocie ponownie utożsamia wykładnię przepisu z jego stosowaniem. Wydaje się, iż wątpliwość i niekonsekwencja I. Andrejewa wynikają z faktu, iż metoda „dynamiczna” jest ściśle związana z odnoszeniem przepisu karnego do rzeczywistych zjawisk społecznych. Interpretacja karnistyczna oparta na tej metodzie wymaga uwzględnienia nie tylko samego przepisu, lecz także wystąpienia i rozpoznania kontekstu polityczno-kryminalnego przepisu oraz rozpatrywanego zachowania sprawcy. Można więc powołanemu pogładowi zarzucić, że jest on sam w sobie sprzeczny, wprawdzie bowiem uznaje przepis za samodzielny przedmiot badań, a następnie analizuje go za pomocą innych zjawisk, przy czym to właśnie te zjawiska, a nie przepis karny determinują charakter (metodę) interpretacji. Pierwszy zarzut, kojarzący metodę dynamiczną ze stosowaniem prawa, można odeprzeć, rozróżniając stosowanie prawa od sytuacji, w której normy prawna znajduje zastosowanie. Pierwsza czynność polega na czynieniu przez organ państwa użytku z kompetencji przyznanych mu przez normy prawne. Druga zaś może polegać na teoretycznym zabiegu²⁵. W tym ujęciu interpretacja oparta na metodzie „dynamicznej” polega w istocie na szczególnym zastosowaniu normy prawnej, a nie na stosowaniu prawa. Należy przy tym podkreślić, iż polega ona także na wyinterpretowaniu normy prawnej. Warto też zauważyć, iż interpretacja „dogmatyczna”, polegająca na wyinterpretowaniu normy prawnej, nigdy nie będzie wystarczająca do stosowania prawa. Tymczasem interpretacja „dynamiczna” daje niemal cały potrzebny materiał do tego zabiegu. Drugi zarzut dotyczący metody „dynamicznej”, a mianowicie,

²² Z tego też względu wszelkie „prawometryczne”, przeniesione z nauk ścisłych, koncepcje tworzenia, badania i zastosowania prawa z założenia będą tutaj miały ograniczone zastosowanie, jakkolwiek pozwalają one na realizację podstawowych (minimalnych) celów np. interpretacji karnistycznej. Por. W. Lang, A. Malinowski, A. Mrozek, *Prawometria i jej zastosowanie w tworzeniu, badaniu i zastosowaniu prawa*, „Państwo i Prawo”, 1972, z. 7, s. 29-30.

²³ I. Andrejew, op. cit., s. 90.

²⁴ I. Andrejew, *Rozpoznanie znamion przestępstwa*, Warszawa 1968, s. 90.

²⁵ Por. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, op. cit., s. 218.

iz jej przedmiotem w istocie nie jest tylko przepis karny, sprowadza się do oceny słuszności całej metody. Opiera się ona na założeniu, że przepisy karne to nie tylko zawarte w nim normy, lecz także określone funkcje społeczne, przypisane ich nośnikom (przepisom karnym). W konsekwencji, w ramach interpretacji karnistycznej, uwzględnia ona nie tylko treść przepisu, lecz także jego społeczny kontekst. Nie sposób zasadnie argumentować przeciwko temu pogładowi, należy jednak konsekwentnie przyznać, iż przedmiotem interpretacji karnistycznej opartej na metodzie „dynamicznej” nie jest tylko przepis karny, lecz także inne zjawiska o charakterze społecznym. Przepis karny daje wtedy tylko matrycę zachowania, ocenianego następnie według kryteriów polityczno-kryminalnych.

Na marginesie warto podkreślić, że metoda dogmatyczna stanowi podstawy element metody „dynamicznej”. Nieprawidłowe wyinterpretowanie normy postępowania z przepisu karnego prowadzi bezwzględnie do nieprawidłowego wyniku interpretacji karnistycznej nawet wtedy, gdy w pełni i prawidłowo uwzględni się funkcje społeczne tego przepisu. Spełnienie oczekiwań społecznych z naruszeniem treści przepisu karnego stanowi bowiem naruszenie konstytucyjnej zasady *nullum crimen sine lege*. Prawo karne nie może być naruszane nawet wtedy, gdy akurat konsekwencje tego naruszenia w konkretnej sytuacji służą społeczeństwu.

X

W podsumowaniu należy uznać, iż metoda „statyczno-logiczna” wydaje się niewystarczającym narzędziem objaśniania przepisu karnego. Uznając, że jej przedmiotem jest właśnie przepis karny, należy przyjąć, iż winna ona polegać na wyjaśnieniu jego treści i znaczenia z wykorzystaniem wszystkich dostępnych rodzajów i reguł wykładni. Czynność ta, w omawianym ujęciu, powinna być przeprowadzona w oparciu o założenie, że przepis karny jest swoistym instrumentem oddziaływania społecznego (tak w zakresie przesłanek, jak i celów). Wskazane założenie określa bezpośrednio „dynamiczny” charakter metody interpretacji karnistycznej. Z tego względu należy uznać słuszność sposobu interpretacji karnistycznej opartego na racjach metody „dynamicznej”, i to zasadniczo w znaczeniu, jakie przypisywał jej I. Andrejew.

ON METHOD OF INTERPRETING CRIMINAL REGULATIONS

Summary

The article concerns the correct method of interpreting criminal regulations. There is no doubt that the way of criminal interpretation directly influences its result. Therefore, the issue is considered as one of the most important problems in the criminal law. According to W. Wolter, representing in this matter the classical view, the act of an explanation of the

criminal regulations should be based only on the logic and language rules (dogmatic way of criminal interpretation). And for his opponent, I. Andrejew, the aforesaid operation should be complemented with an explanation based on the special dynamic element, connected with present criminal policy requirements (social needs). His view of criminal interpretation is based on functional explanation of criminal regulations. The author of the article shows both sides' arguments and, at the end, proposes his own opinion in accordance with the dynamic interpretation.